

**Pan
Maciej Grabowski
Minister Środowiska**

Rada Krajowa Związku Leśników Polskich w Rzeczypospolitej Polskiej zaniepokojona informacjami w sprawie Nadleśnictw Białowieża, Hajnówka i Browsk zlokalizowanych w rejonie Puszczy Białowieskiej zwraca się do Pana Ministra **o powstrzymanie się od podejmowania decyzji o reorganizacji w/w Nadleśnictw oraz przywrócenia pierwotnego planu urządzenia lasu** .

W ocenie Rady stan organizacyjny i sytuacja finansowa tych Nadleśnictw jest skutkiem decyzji politycznych. Nie ulega wątpliwości, że w konsekwencji decyzji poprzednich ministrów d/s środowiska i narzucanych ograniczeń w prowadzeniu zrównoważonej gospodarki leśnej, w sposób szczególnie istotny, pogorszyła się sytuacja ekonomiczna w/w Nadleśnictw.

Analiza pozyskania (a pozyskanie to, zgodnie z ustawą, jeden z elementów ciągłości i zrównoważonego wykorzystania wszystkich funkcji lasów – art.8 p.2 ustawy o lasach) z ostatnich lat (2011-2013) z wyliczeniem intensywności cięć, sporządzona na podstawie danych, z nadleśnictw puszczańskich, wskazuje jednoznacznie na radykalny spadek z ok. 2,5 m³/ha w jednym roku do 0,95 m³/ha na rok i stanowi ok.13 % przyrostu rocznego. Pozyskanie na takim poziomie w niczym nie zagraża trwałości lasu, może natomiast wpływać negatywnie na możliwości odnowienia pożądanych w Puszczy gatunków drzew. Dla porównania intensywność pozyskania w parkach narodowych w latach 2010-2012, wg raportu o stanie lasów z 2012 r., wyniosła ok. 1,35 m³/ ha rocznie.

Z raportu Najwyższej Izby Kontroli dotyczącego jednostek Lasów Państwowych Puszczy Białowieskiej wynika, że kontrolerzy nie dopatrzyli się żadnych poważnych nieprawidłowości, o które LP oskarżano, a do których miało dochodzić w Nadleśnictwach Białowieża, Hajnówka i Browsk.

Raport NIK-u zadaje kłam temu, co od wielu lat powtarzają aktywiści ekologiczni. Dane jednoznacznie wskazują, że leśnicy w/w nadleśnictw nie zrealizowali planu pozyskania drewna. Pozyskano jedynie 81 % masy określonej w planie urządzenia lasu w latach 2002-2011.

Na uwagę zasługuje fakt, że Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła decyzje byłego Ministra Środowiska o ograniczeniu pozyskania w Puszczy ze 107 tys. m³ do 48 tys. m³, tj. do 44,8 % pierwotnego planu ustalonego dla Puszczy w planie na lata 2012-2021.

Była to decyzja, w naszej ocenie, niezgodna z opracowanym „kompromisowym” planem urządzenia lasu, który w pierwszej wersji zakładał pozyskanie ponad 200 tys. m³ drewna. Tak istotna zmiana w stosunku do profesjonalnie opracowanego planu pozwala na przyjęcie, z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż narzucone ilości uniemożliwiają realizację przez Nadleśnictwa w Białowieży, Browsku i Hajnówce ich ustawowych zadań.

Pracownicy, a przede wszystkim działacze związkowi, Nadleśnictw Białowieża, Hajnówka i Browsk wskazują na słabość biernej ochrony przyrody, a bierność w walce z kornikiem drukarzem prowadzi do degradacji drzewostanów świerkowych na bardzo dużych obszarach. W ślad za pracownikami zainteresowanych Nadleśnictw również Rada Krajowa ZLP wyraża obawę o miejsca pracy nie tylko leśników, ale wszystkich mieszkańców regionu, których praca bezpośrednio lub pośrednio związana jest z funkcjonowaniem Lasów Państwowych na terenie Puszczy Białowieskiej.

Gatunkiem szczególnie zagrożonym gradacją kornika drukarza jest oczywiście świerk pospolity, który jest gatunkiem dominującym w zbiorowiskach leśnych i zajmuje 26 % powierzchni Puszczy.

W ocenie pracowników w/w nadleśnictw i miejscowej ludności, Puszcza w bardzo szybkim tempie umiera „na stojąco”, drzewostany są w fazie rozpadu. **Puszcza Białowieska - perła europejskich i światowych lasów nizinnych ulega powolnemu zamieraniu.** Rozpadowi głównego drzewostanu, trzeba podkreślić, że zlokalizowanego w części gospodarczej lasu, towarzyszy bezprzykładna niedbałość o straty ekonomiczne. Żaden cywilizowany kraj nie dopuściłby do pozostawienia do naturalnego rozpadu kilku milionów m³ wysokiej jakości surowca drzewnego, surowca którego niedobór odczuwa rynek, a wpływy z jego sprzedaży mogłyby zasilić budżet Skarbu Państwa.

Jeżeli nie nastąpią zdecydowane działania zwalczania kornika drukarza w celu zachowania jeszcze „żywych” świerków wystąpi problem podobny do sytuacji w Tatrzańskim Parku Narodowym, gdzie ochrona ścisła terenów zaatakowanych przez kornika drukarza doprowadziła do zaniknięcia drzewostanów w reglu górnym. Czy Puszcza Białowieska powinna pozostać bez pomocy leśników, jak uważa część ekologów? Czy nie jest to eksperyment zbyt ryzykowny i zbyt kosztowny? Kto odpowie za straty i zaniechanie zwalczania szkodników? Kto poza pseudoekologami odniesie z takiej postawy korzyści? Ustawa o lasach nakłada na nadleśniczego obowiązek wykonywania zabiegów zwalczających i ochronnych, w razie wystąpienia organizmów szkodliwych, w stopniu zagrażającym trwałości lasów (art. 10 ustawy o lasach). Tymczasem zabrania się im przeciwdziałania zagrożeniu.

Przedstawiając powyższe Związek Leśników Polskich w RP wnosi o odstąpienie od reorganizacji Nadleśnictw z obszaru Puszczy Białowieskiej i poddanie projektu zmian pod publiczną dyskusję z udziałem zainteresowanych stron, bez pomijania organizacji związkowych tak lokalnych jak i ogólnokrajowych. W ocenie Rady Krajowej ZLP w RP, w związku z rozpoczęciem w Lasach Państwowych procesu planowania na rok 2015, właściwe przygotowanie reorganizacji, zapewnienia miejsc pracy i oszacowanie kosztów całego przedsięwzięcia w chwili obecnej nie jest możliwe.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący ZLP w RP
Bronisław Sasin